

Sygn. akt I C 936 / 18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 lutego 2020r.

Sąd Rejonowy w Słupcy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Miśkiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Zamiara

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020r. w Słupcy

na rozprawie

sprawy z powództwa: E. K.

przeciwko: (...) S.A. z siedzibą w S.

o: zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.636,24 zł (tysiąc sześćset trzydzieści sześć złotych dwadzieścia cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 1.600,00 zł (tysiąc sześćset złotych) od dnia 17.10. 2018r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 36,24 zł (trzydzieści sześć złotych dwadzieścia cztery grosze) od dnia

06.05.2019r. do dnia zapłaty.

2. W pozostałej części powództwo oddała.

3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 997,00 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

4. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Słupcy) kwotę 1.514,28zł (tysiąc pięćset czternaście złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów sądowych.

T. M.

Sygn. akt I C 936 / 18

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wystąpiła z powództwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 1.600,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17.10.2018r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 05.10.2018r. jej pojazd marki S. (...) o nr. rej. (...) uległ kolizji drogowej. Winnym był kierowca ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Strona pozwana ponosiła odpowiedzialność wobec poszkodowanej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Powódka otrzymała

od pozwanego kwotę 3.863,98--76 zł. Powódka wskazała, że jest to tylko część należnej kwoty odszkodowania, stąd konieczne było wystąpienie na drogę sądową. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Pismem z dnia 15.04.2019r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 36,24 zł (k. 104).

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa (k. 12-16). W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniósł, iż wypłacił już należne odszkodowanie stronie powodowej dokonując prawidłowej kalkulacji odszkodowania związanego z naprawą pojazdu. Pozwany zakwestionował wysokość szkody, która została określona w oparciu o błędne kalkulacje, a także poprzez nieuwzględnienie możliwości skorzystania przez powódkę z możliwości naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwanym. Pozwany wniosł także o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 05.10.2018r. doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył pojazd powódki marki S. (...) o nr. rej. (...). Odpowiedzialność za to zdarzenie poniósł kierujący pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku zderzenia, w pojeździe poszkodowanej uległy uszkodzeniu różnego rodzaju elementy wskazane w kosztorysie pozwanego i opinii biegłego (k. 71). Do wymiany zostały zakwalifikowane: zderzak przedni, krata kier. powietrza, osłona środkowa zderzaka, listwa ozdobna, wspornik zew. prawy zderzaka, wypełniacz, krata wlotu powietrza, osłona kraty czołowej, maska silnika, reflektor prawy, reflektor przeciwmgłowy, błotnik przedni prawy, nadkole przednie prawe. Do naprawy zostały zakwalifikowane: blacha przdnia 10 jc, podłużnica prawa góra, podłużnica przednia prawa. Do lakierowania zostały zakwalifikowane: maska silnika, błotnik przedni lewy, błotnik przedni prawy, zderzak przedni, blacha przednia, podłużnica góra, podłużnica prawa. Celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu S. z wykorzystaniem części nowych, sygnowanych logo producenta, które uległy uszkodzeniu w zdarzeniu z dnia 05.10.2018r. wynosi 11.553,55 zł brutto. Natomiast koszt naprawy samochodu S. z wykorzystaniem części nowych, sygnowanych logo producenta oraz alternatywnych zamienników potwierdzonej jakości, wynosi 10.371,88 zł brutto, z kolei wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 7.000,00 zł a wartość pojazdu po szkodzie wynosi 1.500 zł (k. 120). Jeśli naprawy pojazdu dokonano by z użyciem części zamiennych alternatywnych typu P i pochodnych, z zastosowaniem rabatu na materiał lakierniczy oraz rabatu na części zamienne to koszt naprawy wyniósłby 4.075,01 zł brutto (k. 75). Jeśli naprawy pojazdu dokonano by z użyciem części pochodzących od producenta pojazdu oraz alternatywnych zamienników potwierdzonej jakości z zastosowaniem rabatu na materiał lakierniczy w wysokości 45% oraz rabatu na części zamienne w wysokości 22% to koszt naprawy wyniósłby 7.026,71 zł brutto (k. 175). Natomiast jeśli naprawy pojazdu dokonano by z użyciem części pochodzących od producenta pojazdu oraz części zamiennych alternatywnych typu P i pochodnych, z zastosowaniem rabatu na materiał lakierniczy w wysokości 45% oraz rabatu na części zamienne w wysokości 12% to koszt naprawy wyniósłby 4.075,01 zł brutto (k. 175). Pozwany w postępowaniu przedsądowym wypłacił powódce kwotę 3.863,76 zł (k. 7). Powódka zwracała się do pozwanego o dopłatę do tej kwoty uznając, że jest ona zbyt niska, ale pozwany nie zmienił już swojego stanowiska. W toku postępowania powódka rozszerzyła żądania pozwu wnosząc o zapłatę kwoty 1.636,24 zł (k. 104).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, opinii biegłego T. K. (k. 68-100, 117-135, 174-190), akt szkodowych pozwanego (na płycie CD – k. 10).

Za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sporu Sąd uznał opinię biegłego. Opinia ta w ocenie Sądu była logiczna, jasna i pozbawiona sprzeczności i w sposób wyczerpujący dała odpowiedź na pytanie Sądu. Należy podkreślić, iż kwestia rodzaju części zastosowanych do naprawy zależy od okoliczności sprawy, w tym w szczególności od rodzaju pojazdu, jego wieku, a także kwestii dostępu części zamiennych i ich jakości. Twierdzenie a priori, iż zawsze naprawa powinna polegać na zastosowaniu części oryginalnych nie znajduje uzasadnienia. Decydujące jest bowiem uzyskanie efektu przywrócenia pojazdu do stanu przed szkodą. Tym samym w zależności od konkretnych okoliczności zastosowanie znajdują różne sposoby naprawy, w tym możliwe jest zastosowanie różnych części. Zdaniem Sądu naprawa powinna doprowadzić do przywrócenia funkcji używalności technicznej pojazdu. Zakres naprawy obejmuje sekwencję określonych czynności naprawczych, niezbędnych do przywrócenia stanu technicznej używalności pojazdu. Sposób naprawy pojazdu należy łączyć z wyborem określonej technologii (metody) wspomnianej restytucji. Zarówno zakres

przedmiotowy naprawy, jak jej metoda w sposób zasadniczy decydują o jej kosztach. Efekt w postaci naprawienia osiągnięty zostaje wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem. Biegły w swojej opinii przedstawił kosztorys według przy wykorzystaniu części alternatywnych nie oznaczonych logo producenta pojazdów, w tym zakresie w jakim były one dostępne oraz części sygnowanych logo producenta pojazdów, bowiem efekt ich zastosowania doprowadzi do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Zostanie więc spełniona zasada pełnej rekompensaty poniesionej szkody. Należy wskazać, że biegły w opinii wskazał koszt naprawy samochodu na kwotę 10.371,88 zł brutto, przy wykorzystaniu zarówno części oryginalnych jak też zamienników, przy czym strony nie kwestionowały przyjętej wartości kosztów naprawy z użyciem takich części. W opinii uzupełniającej biegły wskazał koszt naprawy pojazdu z użyciem części oryginalnych i zamienników potwierdzonej jakości z uwzględnieniem rabatów oferowanych przez pozwanego. Biegły odniósł się także do zastrzeżeń zgłoszonych przez pozwanego wskazując, że naprawa pojazdu na częściach jakości P, PJ, PC, PT nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Części te nie posiadają certyfikatu jakości producenta pojazdu i są niskiej jakości. Naprawa pojazdu na tych częściach nie spełnia wymogów określonych przez producenta pojazdu S. (k. 121). Uwzględniając zastrzeżenia pozwanego biegły w uzupełniającej opinii wskazał, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 7.000 zł a po szkodzie wartość tego pojazdu wynosiła 1.500 zł (k. 121, 176). W drugiej opinii uzupełniającej biegły wskazał jakie byłyby koszty naprawy pojazdu z wykorzystaniem części jakości O i Q jak też jakości P przy uwzględnieniu rabatu na cenę materiału lakierniczego (k. 176).

Sąd nie znalazł podstaw aby w miejscu tym kwestionować rzetelność i fachowość opinii biegłego co do potrzeby zastosowania części zamiennych. Istotne jest doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed szkody, a nie do poprawienia standardu uszkodzonego pojazdu, a więc do podniesienia jego stanu technicznego w porównaniu ze stanem przed wyrządzeniem szkody. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd dla celów wskazania wysokości szkody przyjął wyliczenie biegłego oparte na częściach oznaczonych symbolami O i Q uznając, że naprawa na tych częściach nie zwiększy wartości pojazdu w porównaniu do stanu przed szkodą, brak jest bowiem ku temu jakichkolwiek podstaw, a jednocześnie, że naprawa na tych częściach, których jakość gwarantuje producent pojazdu, będzie najbardziej zasadna pod względem technicznym. Nie można bowiem opierać wyliczenia kosztów naprawy na częściach alternatywnych oznaczonych symbolami P, PJ, PC, PT tylko dlatego, że są one najtańsze, skoro ich producenci nie dysponują certyfikatami producenta pojazdu gwarantującymi odpowiednią jakość tych części. Są to części jedynie o porównywalnej jakości, a z wiedzy i doświadczenia biegłego wynika, że są one o dużo niższej jakości, aniżeli części oznaczone symbolami O i Q. W tej sytuacji mogłoby się nawet zdarzyć, zdaniem Sądu, że naprawa pojazdu na tych tańszych częściach bez gwarancji jakości producenta pojazdu, mogłaby doprowadzić do awarii pojazdu a tym samym spowodować zagrożenie ruchem takiego pojazdu na drodze dla innych uczestników ruchu drogowego. Ustalenie jakości części alternatywnych wymagałoby przeprowadzenia szczegółowych badań laboratoryjnych, co z pewnością generowałoby znaczne koszty w procesie. Dlatego też Sąd jest zdania, że naprawa pojazdu powinna się odbywać z użyciem części oznaczonych symbolami O i Q czyli części oryginalnych i zamienników potwierdzonej jakości. W dalszym zakresie Sąd nie przedstawia wywodów biegłego uznając je za w pełni trafne i do nich odsyła.

Ponadto należy podkreślić, iż obowiązek wynikający z art. 6 k.c. w procesie jest realizowany poprzez zgłaszanie stosownych wniosków dowodowych celem udowodnienia okoliczności, na które powołuje się strona procesu. Stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ewentualne ujemne skutki nie przedstawienia dowodu obciążają stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku (por. wyrok SN z 15.07.1999r. I CKN 415/99 LEX 83805). Tym samym w tej samej sprawie na stronach może spoczywać obowiązek udowodnienia różnych okoliczności faktycznych w zależności od tego, jakie skutki prawne z nich poszczególne strony wywodzą. W niniejszej sprawie to na powódce spoczywał obowiązek wykazania faktów, z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne i czemu w ocenie Sądu uczyniła zadość. Natomiast strona pozwana ograniczyła się w praktyce do przedstawienia własnych twierdzeń, pomimo takiej możliwości, faktycznie nie prowadziła postępowania dowodowego w kierunku dla siebie korzystnym. Skoro pozwany jest reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, to tym samym konsekwencje działania pełnomocnika ponosi wyłącznie pozwany. Należy również podkreślić, iż samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą

(por. wyrok SN z 22.11.2001 r. I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). W szczególności nie jest obowiązkiem Sądu poszukiwanie dowodów z urzędu. Działanie Sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (por. wyrok SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7-8/116 z glosą aprobowaną Broniewicza OSP 2001/7-8/116, uchwała składu 7 sędziów SN z 19.05.2000 r. III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195). Postępowanie cywilne jest bowiem postępowaniem kontradyktoryjnym, gdzie aktywność dowodowa obciąża strony procesu. Wszelkie działania Sądu z urzędu mogłyby być poczytane jako naruszające zasadę równych praw stron gdyż w istocie rzeczy prowadziłyby do faworyzowania jednej ze stron procesu na niekorzyść drugiej. W tej kwestii należy wskazać, na art. 3 k.p.c. czy art. 232 k.p.c. Możliwość podejmowania inicjatywny dowodowej przez sąd może mieć jedynie charakter wyjątkowy w sytuacji rażącej nierównowagi procesowej stron, gdy dany dowód jest niezbędny do rozstrzygnięcia, a strona sama z przyczyn wewnętrznych nie jest w stanie przejawiać inicjatywy dowodowej. Z taką sytuacją zdaniem Sądu nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Każda ze stron jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który ma świadomość praw i obowiązków oraz konsekwencji swych działań czy zaniechań.

Sąd oceniając dowody wynikające z dokumentów ujawnionych i przeprowadzonych na rozprawie stwierdził, że dowody te nie były przez strony kwestionowane. Również Sąd nie miał podstaw aby czynić to z urzędu, w toku postępowania nie zaszyły bowiem żadne okoliczności mogące ujemnie wpłynąć na ocenę dowodową tych dokumentów. Dlatego też, nie mając podstaw do odmówienia wiarygodności tym dowodom, ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych, Sąd dał im wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie strony powodowej jest słuszne co do zasady, jednak nie w pełni zasadne co do kwestii odsetek. Strona pozwana nie kwestionowała zasady odpowiedzialności, uznając swą odpowiedzialność wobec powodów w związku z zaistniałym wypadkiem. Wobec uznania roszczenia co do zasady nie zachodzi w konsekwencji potrzeba analizowania podstawy prawnej roszczenia, a wystarczająca jest konkluzja, iż podstawę roszczenia stanowi przepis art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. oraz umowa OC i przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia.

Na wstępie można zaznaczyć, iż obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.). W duchu tym opowiedziało się również orzecznictwo Sądu Najwyższego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001r., III CZP 68/01, OSNC 2002, z. 6, poz. 74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 908/00, niepubl.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001r., V CKN 226/00, OSNC 2002, z. 3, poz. 40; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r. IV CKN 387/01, niepubl.). Oczywistym bowiem jest, że odszkodowanie winno rekompensować poszkodowanemu stratę majątkową, ale to od poszkodowanego zależy, czy doprowadzi pojazd do stanu jak sprzed szkody, czy też zrezygnuje z prawidłowej technologii naprawy uszkodzeń pojazdu i jedynie częściowo ("chałupniczo"), naprawi pojazd, a część odszkodowania "zachowa" dla siebie lub czy ostatecznie w ogóle zrezygnuje z naprawy pojazdu. Odszkodowanie winno być bowiem - nawet hipotetycznie - ustalone na takim poziomie, aby pozwalało na doprowadzenie pojazdu do stanu jak sprzed szkody.

Prezentowane orzeczenia Sądu Najwyższego wychodzą zatem z trafego założenia, że poszkodowanemu przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu w ten czy inny sposób stwierdzonych kosztów naprawy samochodu. W najnowszym orzecznictwie stanowisko takie ponownie potwierdził Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia **12.04.2018r. II CNP 43/17** wskazał, że „Sąd Okręgowy błędnie ograniczył zakres odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 7 marca 2011 r. do wysokości odpowiadającej - uznanym przy tym za niewykazane - wydatkom, które powódka poniosła w związku z oddaniem samochodu do nieprofesjonalnie przeprowadzonej naprawy. Zastosowanie ustalonej wykładni art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. w okolicznościach sprawy prowadzi do oczywistego wniosku, że powódce należało się

odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom profesjonalnej naprawy pojazdu, chociaż powierzyła czynności mające doprowadzić do osiągnięcia takiego rezultatu osobie, które naprawę wykonała wprawdzie tanim sposobem, ale za to wadliwie, powiększając zakres doznanego przez nią uszczerbku majątkowego”.

Przenosząc zatem powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy oraz odnosząc się do roszczenia strony powodowej należy podkreślić, iż zakres oraz koszt niezbędnych prac naprawczych, zmierzających do przywrócenia uszkodzonego auta do stanu sprzed zdarzenia ustalił biegły sądowy w swojej opinii. Podkreślenia wymaga, iż opinia biegłego po ustosunkowaniu się przez niego do zastrzeżeń pozwanego nie była już kwestionowana przez strony postępowania, a także Sąd nie znalazł podstawy aby wnioski wypływające z opinii uznać za bezzasadne. Dodatkowo można wskazać, że w aktach szkodowych pozwanego (płyta CD – k. 10) także zostało ustalone, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 7.300 zł. Jest to kwota bardzo zbliżona do tej, którą wskazał biegły w swojej opinii. Zgodnie zatem z opinią biegłego wartość kosztów naprawy pojazdu zamyka się kwotą 10.371,08 zł, natomiast wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 7.000,00 zł a po szkodzie 1.500,00 zł (k. 121,176). W tym miejscu wskazać zatem należy, że koszty naprawy pojazdu przewyższałyby jego wartość sprzed wystąpienia szkody. Zauważyć należy, „że obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania. Poza zasięgiem przedstawionego zagadnienia prawnego pozostają inne problemy odszkodowawcze, wiążące się z "likwidacją szkody całkowitej" przez ubezpieczyciela, m.in. kwalifikacja celowych, ekonomicznie uzasadnionych wydatków restytucyjnych oraz kompensacja uszczerbku majątkowego z uzyskaną korzyścią na skutek naprawy uszkodzonego samochodu (compensatio lucri cum damno), co podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12.01.2006r. III CZP 76/05.

Jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu”, co podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.06.2003r. V CKN 308/01. Poszkodowany, uprawniony jest w zasadzie do wyboru sposobu naprawienia swojej szkody, gdyby się jednak okazało, że dokonanie naprawy pociągnęłoby za sobą dla zakładu ubezpieczeń nadmierne koszty - w szczególności przekraczające wartość całego samochodu według cen wolnorynkowych, to w razie stwierdzenia nieopłacalnej naprawy można by uznać, że jego roszczenie ogranicza się do świadczenia w pieniądzu aktualnej wartości samochodu według stanu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego aktualną wartość - według obecnego stanu”, co podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.12.1988r. I CR 280/88. Nie można podzielić stanowiska zgodnie z którym przeszkodą dla zasądzenia odszkodowania byłby fakt, że strona dochodząca odszkodowania nie przedstawi dowodów na okoliczność faktycznego poniesienia wydatków na naprawę pojazdu. Odpowiedzialność ubezpieczyciela powstaje z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego. Uściślając to stanowisko można wskazać, że w omawianym wypadku obowiązek naprawienia szkody jest konsekwencją powstania uszczerbku majątkowego po stronie poszkodowanego, a dodatkową przesłanką odpowiedzialności nie jest przeprowadzenie przez poszkodowanego restytucji we własnym zakresie z wykorzystaniem własnych środków, co podkreślił Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 17.10.2017r. I ACa 379/17. W przypadku uszkodzenia samochodu naprawienie szkody winno przybrać postać naprawy auta,

bądź wypłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom tej naprawy, albo też gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15.01.2013r. I ACa 1112/12. Granicą możliwości domagania się pokrycia kosztów przywrócenia stanu poprzedniego jest wartość pojazdu przed wyrządzeniem szkody, co stwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 05.02.2015r. I ACa 506/14.

W konsekwencji skoro wartość kosztów naprawy przewyższała wartość samochodu jaką miał on przed zdarzeniem z dnia 05.10.2018r. to zasądzeniu mogła podlegać kwota stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą i po szkodzie, czego żadna ze stron nie kwestionowała. Zgodnie zatem z opinią biegłego różnica wartości pojazdu przed i po zdarzeniu w postaci kolizji drogowej zamyka się kwotą 5.500,00 zł (7.000,00 zł – 1.500,00 zł = 5.500,00 zł) i taka kwota, zgodna z żądaniem pozwu, powinna podlegać zasądzeniu na rzecz powódki.

Od tej kwoty należy jednak odjąć kwotę już wypłaconą poszkodowanej, tj. 3.863,76 zł (k. 7). W efekcie, tytułem należnego powódce odszkodowania za uszkodzenia auta pozostaje kwota 1.636,24 zł. Należy w tym miejscu wskazać, że powódka w piśmie z dnia 15.04.2019r. rozszerzyła żądanie pozwu z pierwotnie dochodzonej kwoty 1.600,00 zł na kwotę 1.636,24 zł (k. 104).

Zdaniem Sądu brak podstaw, aby przy wyliczeniu odszkodowania uwzględniać argumenty pozwanego wynikające z odpowiedzi na pozew co do uwzględnienia rabatów na części i stawki roboczogodzin (k. 13v). Jak zostało to już wyżej wskazane roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów naprawy jest wymagalne niezależne od tego czy naprawa została dokonana. W tych okolicznościach nie ma znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że powódka otrzymałaby upust na części, gdyby zdecydowała się naprawić pojazd zgodnie ze zleceniem pozwanego lub w miejscu przez niego wskazanym (k. 43v, 149-164) - gdyż faktycznie nie miała obowiązku naprawienia szkody. Nie może przy tym osoba, która nie zdecydowała się na naprawę pojazdu pozostawać w gorszej sytuacji w stosunku do osoby, która naprawiła pojazd w miejscu wskazanym przez ubezpieczyciela, ponieważ odszkodowanie w obu przypadkach winno wyrównywać wysokość szkody, przywracać pojazd do stanu jak przed szkodą - winno ono być jednakowe w obydwu przypadkach. Oczywistym też jest, że poszkodowany nie ma obowiązku kupowania cen części w punkcie wskazanym przez ubezpieczyciela - i to nawet jeśli oferuje on sprzedaż wysyłkową części. Poszkodowany może bowiem naprawić pojazd w wybranym przez siebie warsztacie - a warsztat ten nie może zostać obciążony obowiązkiem zakupu części w punkcie wskazanym przez ubezpieczyciela, poszkodowany nie może też otrzymać niższego odszkodowanie, niepokrywającego w całości kosztów naprawy tylko dlatego, że zdecydował się naprawić pojazd w innym punkcie niż polecony przez pozwanego. Dodatkowo z treści porozumienia - załącznik 4 pkt 1 (k. 159-159v) nie wynika od jakiej ceny części miałyby być naliczany rabat - nie jest zatem wiadomym czy np. cena uwzględniająca rabat byłaby niższa czy też wyższa od cen wskazanych przez biegłego w kalkulacji (które z zasady powinny być cenami optymalnymi). Pozwany nie przedłożył wykazu cen części, które mogłyby być zakupione przez powoda w celu naprawy pojazdu. A zatem nie można stwierdzić czy cena tych części byłaby niższa aniżeli ta wskazana przez biegłego. Co więcej z umowy tej wynika, że rodzaj części zastosowanych do naprawy pojazdu jest zależny od wieku pojazdu, czyli do samochodu powódki, który ma datę produkcji określoną na 2001r. użyte byłyby w pierwszej kolejności części jakości P (PT, PC, PJ) a dopiero w razie ich braku części jakości Q, O (k. 159v). Jak wynika z opinii biegłego są na rynku części jakości P które mogłyby służyć do naprawy pojazdu, ale jak zostało to już wcześniej naprawa pojazdu na częściach jakości P, PJ, PC, PT nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody (k. 121). A zatem powódka korzystając z oferty pozwanego co do naprawy pojazdu byłaby w gorszej sytuacji aniżeli zlecając tą naprawę w innym warsztacie nie związanym umową z pozwanym. Należy także wskazać, że najbliższy dla powódki warsztat w którym mogłaby naprawić pojazd spośród tych wskazanych przez pozwanego znajduje się w odległości ok. 60 km od jej miejsca zamieszkania (k. 201). Poza tym w kalkulacji kosztów naprawy jest zawarte pouczenie o możliwości naprawy pojazdu zgodnie z kalkulacją naprawy w sieci warsztatów współpracujących, jednak nie ma tam żadnej bardziej szczegółowej informacji o warunkach takiej naprawy (k. 43v). Dopiero w toku postępowania przed sądem pełn. pozwanego wraz z pismem z dnia 04.09.2019r. przedłożył dokumenty, które bardziej szczegółowo informują o zasadach naprawy w tych warsztatach (k. 149-164).

Wcześniej powódka nie była o tym tak dokładnie informowana. Należy mieć też na względzie, że powódka zmuszona była jak najszybciej naprawić samochód, także z uwagi na to, że ma małe dziecko i samochód był jej potrzebny (k. 201).

Mając na względzie powyższe uwagi niezasadne jest w ocenie Sądu stanowisko pozwanego, że ustalenie w tej konkretnej sytuacji kosztów naprawy pojazdu stanowi naruszenie przez powoda treści art. 354 § 2 k.c. Jak podnosi się w doktrynie i judykaturze obowiązek współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania obciąża zarówno dłużnika, jak i wierzyciela. Każdy z nich zatem powinien baczyć na uzasadniony interes kontrahenta i nie czynić nic takiego, co by wykonanie zobowiązania komplikowało, hamowało lub udaremniało. Ten negatywny obowiązek spoczywa na wierzycielu zawsze. Pozytywnego natomiast działania należy wymagać od wierzyciela jedynie w sytuacji, gdy wynika to z właściwości świadczenia lub umowy (np. obowiązek odebrania zakupionej rzeczy, zamówionego dzieła, udzielenia wskazówek).

Zdaniem Sądu kwestia korzystania z preferencyjnych cen na części ma związek z ustaleniem celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, a nie z powinnościami wierzyciela i dłużnika wskazanymi w art. 354 k.c. Skoro powódka nie została poinformowana jakie faktycznie będą ceny części objęte rabatami, a to z kolei przekłada się na koszt naprawy, to nie można jej czynić zarzutu, że domaga się kosztów naprawy pojazdu bez uwzględnienia rabatów wskazywanych przez pozwanego.

Powód zgłosił także żądanie zasądzenia odsetek od kwoty żądanej z tytułu naprawy pojazdu od daty 17.10.2018r. czyli od następnego dnia po sporządzeniu przez pozwanego pisma przyznającego odszkodowanie (k. 7). W ocenie Sądu nie było żadnych przeszkód aby tę datę przyjąć jako początkową w kwestii naliczania odsetek, skoro pozwany zajął już stanowisko w przedmiocie wysokości odszkodowania. Natomiast jeśli chodzi o kwotę 36,24 zł wynikająca z rozszerzonej części powództwa, to Sąd przyjął, że odsetki od tej kwoty powinny być płatne me od dnia rozszerzenia żądania pozwu tylko od dnia 06.05.2019r., wtedy bowiem pozwany odniósł się już do rozszerzonej części powództwa (k. 136), pismo w tej sprawie otrzymał w dniu 26.04.2019r. (k. 141). Wobec tego powództwo w tej części zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 15 ust. 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity - Dz. U. z 2015r., poz. 1800 z późn. zm.) mając na uwadze, że powódka sprawę prawie w całości wygrała, uległa bowiem tylko minimalnie w zakresie odsetek, co uzasadniło obciążenie kosztami procesu strony pozwanej w całości. Zasadnym więc było zasądzenie od pozwanego, jako strony przegrywającej, na rzecz powódki poniesionych kosztów procesu w wysokości 997,00 zł. Na kwotę tą składały się opłata od pozwu w wysokości 80 zł, kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa (k. 6) oraz kwota 900,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w niniejszym postępowaniu.

W toku procesu nie została także uiszczona opłata od rozszerzonego żądania pozwu o kwotę 36,24 zł (k. 104), która wynosi 30,00 zł, albowiem 5% od kwoty 36,24 zł daje mniej niż 30 zł, a opłata w tej kwocie jest opłatą minimalną. Mając na uwadze wynik sprawy należało pobrać tę kwotę od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, mając za podstawę art. 100 k.p.c. w zw. z art. 130³ § 2 k.p.c. w zw. z art. 15 ustawy z dnia 04.07.2019r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019r. poz. 1469).

W niniejszej sprawie nie zostały opłacone na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe tytułem kosztów sporządzenia opinii w kwocie 1.484,28 zł wydatkowane przez Skarb Państwa, ponad kwotę 200 zł wpłaconą jako zaliczka przez pozwanego (k. 65), koszt opinii wyniósł bowiem 1.684,28 zł (k. 101, 193). W związku z powyższym rozstrzygając o tych kosztach stosownie do wyniku sprawy to należało pobrać tę kwotę od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, mając za podstawę art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity - Dz. U. z 2019r., poz. 785 z późn. zm.).

T. M.